

Wojciech Haller

Repatriacja uchodźców serbskich do Chorwacji po 1995 r.

Wschodnioznawstwo 5, 191-206

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wojciech Haller

Repatriacja uchodźców serbskich do Chorwacji po 1995 r.

Historia konfliktu serbsko-chorwackiego sięga drugiej połowy XIX w.¹. Lata współistnienia w ramach jednego państwa nie spowodowały złagodzenia napięć. Pod koniec lat 80. XX w. zarówno w Serbii, jak i w Chorwacji władzę przejęli nacjonaliści, którzy wobec postępującej dekompozycji władz federalnych uzyskali faktyczną niezależność. W 1991 r. spośród 4,6 mln mieszkańców Chorwacji Serbowie stanowili 12,2% (581 663 osoby)², w dużej części kraju to oni stanowili większość.

Bezpośrednią przyczyną wybuchu wojny było ogłoszenie przez Chorwację niepodległości (25 VI 1991 r.). Siły serbskie, wspierane przez wojska Jugosławii, odniosły w pierwszym okresie wojny znaczące sukcesy. Udało im się opanować 1/4 terytorium Chorwacji, niemal wszystkie te ziemie, do których rościli sobie pretensje. Walki zmusiły do opuszczenia swoich domów około 380 tys. Chorwatów i 120 tys. Serbów³. W latach 1992-1994 zdarzyło się wiele lokalnych starć, jednak generalnie utrzymywała się linia zawieszenia broni. Rozstrzygnięcie przyniosły dwie chorwackie ofensywy przeprowadzone w 1995 r., w wyniku których odbito większość kontrolowanych przez Serbów ziem, a około 230-240 tys. Serbów uciekło do Serbii lub Bośni⁴.

Koniec wojny i europejskie aspiracje Zagrzebia spowodowały stopniową demokratyzację kraju i częściowe złagodzenie napięć etnicznych, co z kolei umożliwiło

¹ Literatura dotycząca konfliktu serbsko-chorwackiego jest dosyć obszerna, jednak dotyczy przede wszystkim historii najnowszej. Przyczyny i początki tego konfliktu wyjaśniają m.in. J. Rapacka (*Kulturowo-historyczne zaplecze konfliktu serbsko-chorwackiego*, „Obóz” 1992, nr 22) i J. Deretić (*Projekt literatury jugosłowiańskiej*, [w:] *Narodowy i ponadnarodowy model kultury*, B. Zieliński (red.), Poznań 2002). Relacjami obu narodów w XX w. zajęli się A. Giza i J. Gmitruk (*Tajne raporty z Jugosławii*, Warszawa 2002), natomiast powojenną historię Jugosławii najobszerniej opisał M. J. Zacharias (*Komunizm – federacja – nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943-1991. Powstanie – przekształcenia – rozkład*, Warszawa 2004).

² B. Cvetnić, J. Fras, *Status mniejszości narodowych w Republice Chorwacji*, [w:] *Z badań nad problematyką narodowościową państw Europy Środkowej i Wschodniej*, J. Albin, J. Kupczak (red.), Wrocław 1998, s. 141.

³ M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990-2000. Tło historyczne i stan obecny*, Warszawa 2001, s.181.

⁴ *Ibidem*, s. 218, 226.

powrót uchodźców. Według danych UNHCR⁵, do grudnia 2007 r. powróciło do Chorwacji 142 681 uchodźców⁶, jednak w wielu wypadkach nie można mówić o faktycznym powrocie, ale jedynie o rejestracji, odzyskaniu lub rozpoczęciu starań o odzyskanie mienia i obywatelstwa. Liczba osób, które faktycznie osiedliły się w miejscu pochodzenia, oraz struktura i sytuacja ekonomiczna tej grupy prawdopodobnie nie pozwolą na odtworzenie serbskiej społeczności w Chorwacji.

Odwrócenie skutków etnicznej homogenizacji państw postjugosłowiańskich wymaga trwałego powrotu uchodźców. Jednak skłonienie ich, by zdecydowali się przenieść do wrogiego niedawno kraju, jest zadaniem skomplikowanym, wymagającym dużych inwestycji i przełamania barier pomiędzy skonfliktowanymi grupami. Na potrzeby Misji Narodów Zjednoczonych w Kosowie (UNMIK) opracowano dokument⁷, w którym sformułowano warunki niezbędne do umożliwienia trwałej repatriacji. Trudno jednak byłoby znaleźć powód, dla którego nie mogłyby być one zastosowane również w innych przypadkach. W zasadzie można by je streścić w trzech punktach:

Po pierwsze, trzeba usunąć przyczyny uchodźstwa, czyli zagwarantować bezpieczeństwo. Państwo powinno stanowczo i konsekwentnie zwalczać wszelkie przejawy agresji i niechęci skierowane przeciwko mniejszościom narodowym. Informacje o takich przypadkach, dotarłszy do uchodźców, kumulują się z doświadczeniami czasu wojny czy przez lata podsycanymi stereotypami, mogą więc utrudniać lub uniemożliwić podjęcie decyzji o powrocie.

Po drugie, niezbędne jest zrównanie praw, czyli likwidacja przejawów dyskryminacji, bez czego nie można w pełni zintegrować repatriantów. W tej części zajmę się problemem dyskryminacji Serbów przy rekrutacji, zwłaszcza na stanowiska pracy w administracji państwowej i lokalnej. Istotne są także kwestia autonomii kulturalnej, czyli dopuszczalności istnienia mniejszościowych mediów i edukacji, oraz konieczność stosowania jednakowych standardów odpowiedzialności karnej niezależnie od narodowości.

Po trzecie, konieczne dla powodzenia repatriacji są zwrot mienia i pomoc w odbudowie zarówno domów, jak i gospodarki oraz infrastruktury na terenach repatriacji.

W dalszej części tego tekstu postaram się odpowiedzieć na pytanie, na ile warunki określone przez UNMIK zostały zrealizowane w Chorwacji.

⁵ Urząd Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców (The United Nations High Commissioner for Refugees).

⁶ www.unhcr.hr/images/stories/statistics/dsu_en.pdf (20 I 2009).

⁷ *The Right to Sustainable Return – Concept Paper*, United Nations Interim Mission in Kosovo, <http://www.unmikonline.org/press/reports/returnsconcept.htm> (8 X 2010).

Zapewnienie bezpieczeństwa

Według badań prowadzonych w społecznościach uchodźców zapewnienie bezpieczeństwa osobistego i bezpieczeństwa rodziny było jednym z najważniejszych kryteriów decyzji o ewentualnym powrocie⁸. Znacznie mniejsze znaczenie dla uchodźców miały natomiast gwarancje i zapewnienia o bezpieczeństwie udzielane przez władze w kraju pochodzenia. Może to oznaczać, że skala powrotu wynikała nie tylko z warunków, jakie stworzono Serbom w Chorwacji, ale również z trudnych do przewyżczenia obaw i stereotypów utrzymujących się wśród uchodźców.

Potwierdzają to badania przeprowadzone wśród uchodźców i repatriantów w państwach byłej Jugosławii, ukazujące, że pogląd uchodźców na sytuację w miejscu pochodzenia znacząco się różni od poglądu repatriantów. Ci ostatni nie są oczywiście bezkrytyczni, ale oceniają swoją sytuację znacznie lepiej niż pozostający na uchodźstwie. Blisko połowa repatriantów uznała sytuację polityczną w kraju swojego pochodzenia za dobrą⁹, zgadzało się z nimi zaledwie 13% uchodźców. Co prawda jedna trzecia repatriantów uważała, że są w lokalnej społeczności ludźmi drugiej kategorii, a co czwarty czuł, że jest traktowany jak obcy, jednak podobne opinie o sytuacji repatriantów podzielało aż 60% uchodźców. Wyraźnie różni się ocena podstawowego bezpieczeństwa w obrębie obu grup: 11% repatriantów uważa swoje życie za zagrożone, podczas gdy 41% uchodźców obawiałoby się o nie po powrocie. Mogłoby się wydawać, że 11% to w tym wypadku dużo, trzeba jednak pamiętać, że repatrianci wracali do miejsc, gdzie kilka lat wcześniej dochodziło do zbrodni na masową skalę, ich sąsiadami są przedstawiciele wrogich do niedawna narodów, będący często również uchodźcami i mający za sobą trudne doświadczenia czasu wojny, a ich domy nierzadko są przedmiotem sporu z nowymi właścicielami. Tymczasem aż 16% uchodźców obawia się o swoje życie w miejscu azylu.

Opinia uchodźców o bezpieczeństwie repatriantów może wynikać z informacji, jakie napływają do azylantów. Każdy nagłośniony incydent, w którym chorwaccy Serbowie padają ofiarą agresji ze strony Chorwatów, może być podstawą ogólnego sądu o zagrożeniach, jakie czekają ich po ewentualnym powrocie. Niestety, nie brakuje przypadków przemocy i zastraszania repatriantów, a reakcja władz nie zawsze odpowiada oczekiwaniom poszkodowanych.

W latach 2005-2006 nastąpił wzrost liczby aktów przemocy i zastraszania przedstawicieli mniejszości serbskiej w Chorwacji¹⁰. W 2005 r. popełniono cztery mor-

⁸ G. Opačić, I. Vidaković, B. Vujadinović, *Život u posleratnim zajednicama*, Beograd 2005, s. 68.

⁹ Ibidem, s. 74.

¹⁰ Niewykluczone, że wiązało się to z narastającym napięciem wokół sprawy gen. Ante Gotoviny. Uważany za bohatera autor i dowódca operacji „Burza” został oskarżony o zbrodnie wojenne przez Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii. Gotovina był dla wielu Chorwatów bohaterem – uosobieniem archetypu chorwackiego żołnierza: obrońcy sprawiedliwego i legalnego porządku, stojącego na straży postępu kulturowego i cywilizacyjnego świata Zachodu. Za-

derstwa, których motywem mogła być nienawiść etniczna. W trzech przypadkach brakowało jednoznacznych dowodów na potwierdzenie tej tezy, była ona jednak najbardziej prawdopodobna. Czwarty przypadek nie pozostawiał już żadnych wątpliwości¹¹. W innych incydentach wybijano okna w serbskich domach, pisano graffiti wzywające do przemocy wobec Serbów, uszkodzono samochody należące do nich lub z serbskimi tablicami rejestracyjnymi, obrzucano kamieniami budynki serbskich organizacji kulturalnych czy religijnych. We Wschodniej Sławonii dwukrotnie podłożono bomby pod budynki gminne w okolicach zamieszkałych głównie przez Serbów. W ciągu całego 2005 r. zarejestrowano 48 przypadków agresji kierowanej przeciwko Serbom, policja ustaliła sprawców 15 incydentów. Takie proporcje mogą wywoływać wrażenie, że państwo nie jest zainteresowane odnalezieniem sprawców. Niektóre wyroki zapadające w procesach wytoczonych sprawcom incydentów motywowanych nienawiścią narodowościową mogą potwierdzać opinię o szczególnie łagodnym traktowaniu przez chorwacki wymiar sprawiedliwości takich przestępstw¹². Tego typu informacje, docierające do środowisk uchodźców, mogą wzmacniać negatywne wyobrażenia o poziomie bezpieczeństwa chorwackich Serbów.

Narastające napięcie w stosunkach etnicznych w Chorwacji skłoniło władze republiki do reakcji. W czerwcu 2006 r. parlament wprowadził poprawki do kodeksu karnego, wśród których znalazł się zapis o zbrodni nienawiści¹³. Umożliwił on sądom orzekanie wyższych wyroków w wypadkach przestępstw motywowanych nienawiścią do przedstawicieli mniejszości¹⁴. W rejonach, w których wcześniej dochodziło do incydentów, wzmożono patrole policji, parlamentarny Komitet Praw Człowieka i Praw Mniejszości potępił akty przemocy, a prezydent i premier odwiedzili rejony największych napięć. Niemniej zdarzały się sytuacje, w których Serbowie spotykali się z opieszłą reakcją policji czy władz lokalnych¹⁵.

grożeniem jest dzikus, barbarzyńca, buntownik. W tej drugiej roli obsadzano naturalnie Serbów. Dla nikogo nie mogą być zaskoczeniem zbrodnie popełniane przez dzikusa, są one barbarzyństwem, byłoby zaskakujące, gdyby dzikus ich nie popełniał. Obrońca sprawiedliwego i legalnego porządku nie może popełniać zbrodni, ponieważ nie jest barbarzyńcą. Oskarżenie chorwackiego bohatera o popełnienie zbrodni wojennych mogło zatem być odebrane jako równoznaczne z uznaniem Chorwatów za barbarzyńców, co zrównywało ich z pogardzanymi Serbami. Tak więc poszukiwania Ante Gotoviny, a w rezultacie jego aresztowanie w grudniu 2005 r., podwyższyło poziom narodowych emocji i mogło wpłynąć na wzrost napięcia pomiędzy Chorwatami a serbską mniejszością. Por.: Zanic, *Flag on the Mountain. A Political Anthropology of the War in Croatia and Bosnia-Herzegovina 1990-1995*, London 2007, s. 477.

¹¹ *Croatia: A Decade of Disappointment. Continuing Obstacles to the Reintegration of Serb Returnees*, Human Rights Watch 2006, s.10-11.

¹² *Ibidem*, s.14.

¹³ *Ibidem*, s.15.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*, s.15-16.

Akcja władz i policji okazała się skuteczna. Jeszcze w 2006 r. udało się zmniejszyć liczbę incydentów pomiędzy grupami etnicznymi¹⁶. W następnych latach ataki kierowano raczej na mienie repatriantów niż na nich samych. Najpoważniejszym zdarzeniem w 2008 r. było obrzucenie kamieniami domu repatriantów, w wyniku czego jeden z mieszkańców został ranny. Przypuszczalni sprawcy zostali postawieni przed sądem¹⁷.

Wydaje się, że sami repatrianci zachowują realizm oceniając własne bezpieczeństwo. Według badań przeprowadzonych na początku 2004 r.¹⁸, a więc przed eskalacją napięć z lat 2005-2006, chorwaccy Serbowie dobrze oceniali bezpieczeństwo swoje i swojej rodziny. Poczucie bezpieczeństwa repatriantów musiało wynikać z faktycznego załagodzenia napięć w ramach lokalnych społeczności. Publiczne wsparcie władz dla procesu integracji było jednak w oczach repatriantów niewystarczające, bardzo krytycznie oceniano działania organizacji międzynarodowych.

Na sytuację serbskich repatriantów nieco więcej światła rzucają wyniki badań prowadzonych w 2006 r. w tym środowisku w Chorwacji. Badania zbiegły się z opisywanym powyżej zaostrzeniem sytuacji pomiędzy grupami etnicznymi w Chorwacji. Nie wydaje się jednak, żeby miało ono znaczący wpływ na poczucie bezpieczeństwa wśród chorwackich Serbów. Około 11% respondentów nie zgadzało się z twierdzeniem, że Serbowie w Chorwacji mogą czuć się bezpiecznie (współgra to z przytaczanymi powyżej danymi, według których 11% repatriantów w Bośni i Chorwacji uważało swoje życie za zagrożone). Mniej więcej jedna trzecia badanych (32%) miała wątpliwości dotyczące bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, a blisko połowa (47%) nie czuła większego zagrożenia. Zaskakująco wysoko repatrianci oceniali swoje stosunki z Chorwatami. Zaledwie 9% czuło się nieakceptowanymi, 29% respondentów równie często czuło ze strony Chorwatów akceptację i jej brak. Co drugi (50%) respondent nie spotykał się z brakiem akceptacji wcale lub spotykał się z nią rzadko. Stosunkowo często (41%) chorwaccy Serbowie skłonni byli uznać obecne relacje pomiędzy nimi a ich chorwackimi sąsiadami za podobne do tych, jakie pamiętają sprzed wojny. Trudno przeoczyć niemal powszechną wiarę (65%) w możliwość pokojowego współistnienia obu społeczności, zaledwie 5% pozostawało sceptycznymi, a 1% zdecydowanie ją wykluczał¹⁹.

Z przytoczonych liczb wyłania się obraz postępującej integracji, jaka zachodzi pomiędzy członkami obu, skonfliktowanych jeszcze niedawno, społeczności. Zostało zapewnione podstawowe bezpieczeństwo repatriantów. Przemoc i zastraszenie, chociaż się zdarzają, ograniczono, a akceptacja współistnienia w społeczności wieloetnicznej staje się coraz powszechniejsza.

¹⁶ *Human Rights in the OSCE Region: Europe, Central Asia and North America. Report 2007 (Events of 2006)*, International Helsinki Federation for Human Rights, s. 44.

¹⁷ *World Report 2009*, Human Rights Watch.

¹⁸ G. Opačić, I. Vidaković, B. Vujadinović, *op.cit.*, s. 73.

¹⁹ M. Mesić, D. Bagić, *Sustainability of Minority Return in Croatia*, Zagreb 2007, s. 81-82.

Zrównanie praw

Równy dostęp do pracy. Proporcjonalny udział przedstawicieli mniejszości w administracji i przedsiębiorstwach państwowych może być zagrożony nie tylko na skutek polityki dyskryminacyjnej. Według chorwackiego prawa, przy rekrutacji na stanowiska pracy w administracji, samorządach, sądownictwie, służbach publicznych oraz przedsiębiorstwach z przewagą kapitału publicznego pierwszeństwo przysługuje osobom posiadającym status „obrońcy”, czyli kombatantom wojny 1991-1995²⁰. Termin ten obejmuje oczywiście wyłącznie byłych żołnierzy formacji chorwackich, przez które w czasie czterech lat wojny przewinęło się kilkaset tysięcy Chorwatów. Taki przepis, chociaż w gruncie rzeczy niedyskryminacyjny, znacząco ogranicza pulę wakatów jeszcze przed rozpoczęciem rekrutacji, utrudniając repatriantom znalezienie pracy.

Pomijając powyższy przykład trudno znaleźć w chorwackim prawie źródła powszechnego wśród repatriantów poglądu (60%), że Serbowie są dyskryminowani przy rekrutacji na stanowiska urzędnicze²¹. Przeciwnie, w 2002 r. parlament Chorwacji przyjął Konstytucyjną Ustawę o Mniejszościach Narodowych (KUoMN), która gwarantuje przedstawicielom mniejszości proporcjonalną reprezentację w administracji wszystkich szczebli i w sądownictwie. W 2005 r. wprowadzono odpowiednie poprawki do ustaw o służbie cywilnej, samorządzie lokalnym i regionalnym oraz do ustawy o sądach, wymuszające stosowanie założeń ustawy o mniejszościach przy procesie rekrutacji. Dodatkowo poprawki wprowadzone do prawa pracy zakazują dyskryminacji m.in. z powodu przynależności narodowej²².

Pomimo wprowadzenia tych regulacji raporty przedakcesyjne Komisji Europejskiej (KE) potwierdzały powszechność praktyk dyskryminacyjnych, dotyczących przedstawicieli mniejszości narodowych w procesie rekrutacji na stanowiska w administracji państwowej, lokalnej, wymiarze sprawiedliwości czy przedsiębiorstwach państwowych.

Raport z 2005 r.²³ pisany był równoległe z pracami nad wspomnianym powyżej pakietem ustaw. Wykazywał, że gwarancje zawarte w KUoMN zostały wprowadzone w życie w ograniczonym stopniu oraz, że rząd nie opracował programu gwarantującego realizację jej założeń²⁴. Autorzy raportów Komisji domagają się konkretnych działań rządu polegających na opracowaniu planów rekrutacji na wszystkich szczeblach administracji państwowej i utworzeniu rejestru pracowników służby cywilnej, który umożliwiłaby bieżącą ocenę postępów w realizacji KUoMN²⁵.

²⁰ *Croatia: A Decade ...*, s.17.

²¹ M. Mesić, D. Bagić, *op.cit.*, s. 102.

²² *Croatia: A Decade...*, s.17-18.

²³ *Croatia 2005 Progress Report*, COM (2005) 561, Brussels 2005.

²⁴ S. Bokulić, G. Kastadinova, *Pushing for Change? South East Europe's Minorities in the EU Progress Reports*, Minority Rights Group International 2008, s. 20.

²⁵ *Ibidem*.

Postulaty Komisji doczekały się częściowej realizacji²⁶, niemniej odnotowywane postępy są dalekie od oczekiwań. Wydaje się, że główną przeszkodą w realizacji założeń KUoMN jest brak woli politycznej, a podejmowane działania są motywowane wyłącznie presją Komisji Europejskiej.

Sama Komisja jest raczej pozbawiona złudzeń odnośnie motywacji Zagrzebia, dlatego w ostatnim raporcie o postępach Chorwacji podkreślono, że wprowadzenie w życie gwarancji zawartych w KUoMN, a więc również zapewnienie proporcjonalnej reprezentacji mniejszości w administracji publicznej, jest jednym z najważniejszych celów Partnerstwa dla Członkostwa²⁷.

Mniejszości narodowe w mediach. Zgodnie z KUoMN stacje radiowe i telewizyjne, niezależnie od ich zasięgu, są zobowiązane z jednej strony do promocji zrozumienia dla problemów mniejszości, a z drugiej do produkcji i/lub emitowania programów skierowanych do przedstawicieli mniejszości i służących podtrzymaniu ich języka, religii, tradycji, kultury, tożsamości i dziedzictwa. Programy skierowane do mniejszości powinny też umożliwiać informowanie ich przedstawicieli o bieżących działaniach i celach samorządów²⁸.

Tutaj także praktyka odbiega od regulacji prawnych. W opinii na temat wniosku Chorwacji o członkostwo w Unii Europejskiej eksperci Komisji Europejskiej dostrzegają jeszcze sporo problemów wymagających rozwiązania²⁹. Nie został rozstrzygnięty problem coraz rzadziej pojawiającej się w odniesieniu do mniejszości mowy nienawiści. W kolejnych raportach przedakcesyjnych Komisji Europejskiej odnotowuje się powolny postęp, a problematyka mediów zajmuje w nich coraz mniej miejsca, jednak żaden z wymienionych powyżej problemów nie został rozwiązany³⁰.

Mniejsze zainteresowanie Komisji sprawą obecności problematyki mniejszościowej w mediach może oznaczać, że normy przyjęte w Unii Europejskiej nie są naruszane w rażąco, wymagający stanowczej interwencji sposób.

Mniejszość serbska dysponuje własnymi mediami, niektóre na podstawie KUoMN są finansowane z budżetu państwa. Wydawany przez Serbską Radę Narodową tygodnik „Novosti” jest dostępny w całej Chorwacji. Czasopismo jest pomyślane jako tygodnik ogólnoinformacyjny, adresowany również do Chorwatów. Chociaż koncentruje się na problematyce mniejszościowej, to nie ogranicza swoich zainteresowań do tego tematu³¹.

²⁶ *Croatia 2007 Progress Report*, COM (2007) 663, Brussels 2007, s. 12-13.

²⁷ *Croatia 2009 Progress Report*, COM (2009) 533, Brussels 2009, s. 14.

²⁸ *Ustavni zakon o pravima nacionalnih manjina*, „Narodne novine” 2002, nr 155, art. 18, pkt 1.

²⁹ *Opinion on Croatia's Application for Membership of the European Union*, COM (2004) 257, Brussels 2004, s. 26.

³⁰ Por. *Croatia 2005 Progress...*, s. 21; *Croatia 2006 Progress Report*, COM (2006) 649, Brussels 2006, s. 11; *Croatia 2007 Progress...*, s. 13; *Croatia 2008 Progress Report*, COM (2008) 674, Brussels 2008, s. 13; *Croatia 2009 Progress...*, s. 14.

³¹ <http://www.novolist.hr/2009/12/07/srpski-tjednik--BBnovosti-AB-od-.aspx> (18 IV 2010).

Edukacja. Chorwackie prawo dopuszcza tworzenie publicznych, niepublicznych i prywatnych szkół i przedszkoli z językiem wykładowym i pismem mniejszości narodowej. Takie szkoły mogą być tworzone dla mniejszej liczby uczniów niż w wypadku zwykłych szkół z chorwackim językiem wykładowym. W opinii dotyczącej stopnia przygotowania Chorwacji do akcesji do Unii Europejskiej eksperci KE uznają, że regulacje dotyczące szkolnictwa, a szczególnie zasady niedyskryminacji, równości, ochrony tożsamości etnicznej i integracji społecznej w wystarczającym stopniu spełniają standardy Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych i Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych³². W 2008 r. w 25 szkołach podstawowych i średnich z serbskim językiem wykładowym i cyrylicą uczyło się łącznie 3341 dzieci³³. W szkołach z chorwackim językiem wykładowym dla grup serbskich uczniów organizowane są dodatkowe lekcje języka i kultury serbskiej³⁴. Pewne zastrzeżenia budzi powolne tempo tłumaczenia na serbski chorwackich podręczników i niedofinansowanie serbskich placówek oświatowych³⁵.

Silne kontrowersje wywołuje zawartość podręczników historii. Problem dotyczy w największym stopniu historii rozpadu Jugosławii i wojen towarzyszących temu procesowi. W niektórych podręcznikach wydarzenia są przedstawiane jednostronnie. Serbowie są przedstawiani jako agresorzy i zbrodniarze, a nie wspomina się o zbrodniach popełnionych przez stronę chorwacką. Taka czarno-biała wizja historii nie dość, że utrwała podziały społeczne i utrudnia odbudowę społeczeństwa wieloetnicznego, to dodatkowo jest źródłem problemów tożsamościowych serbskich uczniów³⁶. Sporne jest też nazywanie wojny 1991-1995 „wojną ojczyźnianą”, co stygmatyzuje społeczność serbską. Próby napisania podręcznika, który przedstawiałby zrównoważony obraz wojny w Chorwacji, wywołują protesty części chorwackich historyków³⁷.

Wymiar sprawiedliwości. Procesy o zbrodnie wojenne. Opinia na temat wniosku Chorwacji o członkostwo w Unii Europejskiej zawierała wiele krytycznych uwag dotyczących funkcjonowania chorwackiego wymiaru sprawiedliwości. Sprowadzały się one do zarzutu powszechnej dyskryminacji Serbów, zwłaszcza na poziomie lokalnym. W sprawach, w których oskarżani o zbrodnie wojenne byli Serbowie, wyroki skazujące zapadały średnio częściej niż w wypadku podobnych

³² *Opinion on Croatia's Application...*, s. 25.

³³ Por. Republika Hrvatska, Ministarstvo Znanosti, Obrazovanja i Športa, *Izvešće o provođenju Ustavnog zakona o pravima nacionalnih manjina i utrošku sredstava osiguranij u Državnom proračunu Republike Hrvatske za 2008. godinu za potrebe nacionalnih manjina*, <http://public.mzos.hr/Default.aspx?sec=3154>, (27 IV 2010).

³⁴ Por. *ibidem*.

³⁵ *Croatia 2006 Progress...*, s. 12.

³⁶ P. Arbutina, *Mama, zašto nas nazivaju četnicima?*, „Novosti” 2009, nr 522, <http://www.snv.hr/tjednik-novosti/522/mama-zasto-nas-nazivaju-cetnicima> (12 IV 2010).

³⁷ *Napadaju nas lažima*, „Nacional” 2005, nr 507, <http://www.nacional.hr/clanak/19626/napadaju-nas-lazima>, (10 V 2010).

spraw dotyczących Chorwatów³⁸. W 2003 r. liczba oskarżonych Chorwatów wyraźnie spadła, w tym samym czasie wzrosła liczba spraw wniesionych przeciwko Serbom. W większości procesów Serbowie byli sądzeni zaocznie (27 przypadków na 32 wyroki skazujące w 2003 r.), nierzadko były to procesy grupowe, co nasuwa podejrzenia o stosowanie zasady odpowiedzialności zbiorowej. Zapadające w niektórych sprawach wyroki dowodziły wyjątkowo niskich kwalifikacji sędziów³⁹.

Od momentu złożenia przez Chorwację wniosku akcesyjnego do UE następuje stała, choć może nie dość szybka, poprawa działania sądów i prokuratury. Prokurator generalny w ciągu kilku lat doprowadził do znacznego ograniczenia liczby Serbów podejrzanych o popełnienie zbrodni wojennych. Wycofano oskarżenia niepoparte wystarczającymi dowodami oraz zrezygnowano z praktyki prowadzenia zaocznych procesów sądowych⁴⁰.

Łatwość wszczynania postępowań przeciw Serbom kontrastuje z podejściem lokalnych sądów i prokuratorów do spraw, w których oskarżani są Chorwaci⁴¹. W 2008 r. prokurator generalny wydał instrukcję dla prokuratorów, w której podkreślał konieczność stosowania jednakowych standardów odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne niezależnie od narodowości. W raporcie KE na temat postępów Chorwacji na drodze do spełnienia warunków przystąpienia do Unii Europejskiej z 2009 r. eksperci oceniają, że starania prokuratury generalnej zaczynają przynosić widoczne efekty⁴².

Pomimo postępu, funkcjonowanie chorwackiego wymiaru sprawiedliwości ciągle odstaje od standardów wymaganych przez KE. Daleki od rozwiązania jest problem bezkarności sprawców przestępstw wojennych. Szczególnie dotyczy to Chorwatów oskarżanych o przestępstwa na Serbach. Częstymi przeszkodami w postępowaniach są brak dowodów, niechęć świadków do zeznawania (również na skutek zastraszania), wreszcie niechęć i opór lokalnych prokuratorów i policji. Zastrzeżenia budzi też praktyka uznawania przez sądy za okoliczność łagodzącą faktę uczestnictwa chorwackich oskarżonych w obronie ojczyzny. Taki przywilej nie dotyczy oczywiście oskarżonych Serbów⁴³.

³⁸ *Opinion on Croatia's Application...*, s. 31.

³⁹ W wyroku skazującym Svetozara Karana sędzia uznał go winnym nie tylko zbrodni wojennych, ale także 500 lat zbrodni dokonanych przez Serbów na narodzie chorwackim. Por. *ibidem*, s. 32.

⁴⁰ *Croatia 2005 Progress...*, s. 18.

⁴¹ Przykładem może być sprawa Mihajlona Hrastova. Por. Institute for War & Peace Reporting, *Croatian Court Convicts Senior Policeman in Marathon Case*, <http://www.iwpr.net/report-news/croatian-court-convicts-senior-policeman-marathon-case> (11 V 2010); *Croatia 2005 Progress...*, s. 26.

⁴² *Croatia 2009 Progress...*, s. 9.

⁴³ *Ibidem*, s. 9-10.

Zwrot mienia i pomoc w odbudowie

Ograniczenia prawa własności chorwackich Serbów. Krytyczne znaczenie dla powodzenia repatriacji mają zwrot mienia i pomoc w odbudowie zarówno domów, jak i infrastruktury. W trakcie działań wojennych i w dużej mierze także po ich zakończeniu wiele domów i mieszkań uległo zniszczeniu, część została zgodnie z obowiązującym wówczas prawem zajęta przez nowych lokatorów. Wkrótce po zakończeniu walk chorwacki parlament uchwalił ustawę o czasowym zarządzaniu i ochronie opuszczonego mienia na terenach wyzwolonych spod okupacji⁴⁴, zgodnie z którą zarząd nad opuszczonymi domami przejmowały lokalne komisje. Za opuszczone uznawano nieruchomości, których właściciele nie zgłoszą się do komisji w terminie 90 dni od uprawomocnienia się ustawy⁴⁵. Taki warunek był na ogół niemożliwy do spełnienia. Uchodźcy przeważnie dysponowali wyłącznie dokumentami wystawionymi przez nieuznaną przez Zagrzeb Republikę Serbskiej Krajiny, wielu nie miało żadnych dowodów tożsamości, a ponieważ Chorwacja nie utrzymywała stosunków dyplomatycznych z Belgradem, wszystkie formalności należało więc załatwić w Chorwacji, do której uchodźcy bez dokumentów nie mogli pojechać⁴⁶. Pomijając przeszkody natury formalnej, warto wziąć pod uwagę obawy, z jakimi musiał się wiązać przyjazd do Chorwacji zaledwie kilkadziesiąt dni po zakończeniu walk i ucieczce. Żądanie osobistego stawiennictwa w miejscu dotychczasowego zamieszkania było więc na ogół równoznaczne z decyzją o zawieszeniu prawa własności.

Zadania komisji dysponujących mieniem poserbskim wykraczały poza samą ochronę opuszczonych domów. Innymi ich celami było pokrycie przejmowanymi nieruchomościami ewentualnych roszczeń wobec formalnych właścicieli⁴⁷, a także – a w praktyce przede wszystkim – oddawać mienie w użytkowanie Chorwatom: uchodźcom, uciekinierom, weteranom czy rodzinom poległych żołnierzy lub innym obywatelom, których osiedlenie uznano za korzystne w odbudowie wyzwolonych terenów⁴⁸. Chociaż formalnie uchodźców nie pozbawiano prawa własności do opuszczonych domów, to faktycznie ustawa ich wywłaszczała.

Przed wybuchem wojny dziesiątki tysięcy chorwackich Serbów zajmowały mieszkania, których formalnym właścicielem było bezpośrednio państwo lub zakład pracy, spółdzielnia itp. Prawo użytkowania takiego lokalu było zbliżone do prawa własności, nie można jednak było go sprzedać, a w pewnych okolicznościach, na przykład przynajmniej po półrocznej nieobecności bez uzasadnionego powodu, można było prawo użytkowania utracić. Na podstawie właśnie tego wa-

⁴⁴ *Zakon o privremenom preuzimanju i upravljanju određenom imovinom*, „Narodne novine“ 1995, nr 73.

⁴⁵ Ibidem, art. 11.

⁴⁶ D. Warszawski, A. Uzelac, *Teraz Serbowie*, „Gazeta Wyborcza“ 1995, nr 279, s. 14.

⁴⁷ *Zakon o privremenom preuzimanju...*, art. 1.

⁴⁸ Ibidem, art. 5.

runku podczas wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu uchylono prawo użytkowania lokali kilkudziesięciu tysiącom serbskich uchodźców. Fakt uchodźstwa nie był uznawany za wystarczające usprawiedliwienie nieobecności⁴⁹. Nakładając na serbskich właścicieli domów i lokatorów mieszkań spółdzielczych i komunalnych obowiązki niemożliwe z przyczyn formalnych lub psychologicznych do wypełnienia, Chorwacja w ciągu kilku miesięcy od zakończenia wojny przeprowadziła w gruncie rzeczy nacjonalizację mienia poserbskiego.

Zwrot mienia. Taka sytuacja nie mogła zostać zaakceptowana przez społeczność międzynarodową. Samowolne pozbawienie kogokolwiek własności jest sprzeczne z art. 17 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, ponadto, zgodnie z przytaczanym już dokumentem misji ONZ w Kosowie, kluczowym warunkiem trwałego i sprawiedliwego powrotu jest prawo do własności prywatnej, oznaczające również obowiązek rządu do wdrożenia efektywnych działań zapobiegających bezprawnemu pozbawieniu własności, mechanizmów zaspokajania roszczeń, rozwiązywania sporów oraz umożliwienia szybkiego powrotu spornego mienia do prawowitego właściciela. Konieczne jest zapewnienie środków na naprawę lub odbudowę domów⁵⁰.

Na skutek nacisków społeczności międzynarodowej chorwacki parlament uchylił w 1998 r. ustawy o czasowym zarządzaniu i ochronie opuszczonego mienia na terenach wyzwolonych spod okupacji⁵¹. Ponadto przyjęto ustawę o programie powrotu i zabezpieczeniu bytowym wygnańców, uchodźców i osób wysiedlonych. Zgodnie z tą ustawą osoby posiadające chorwackie obywatelstwo, których mienie zostało oddane w użytkowanie innym osobom, mogą zażądać w lokalnej komisji mieszkaniowej zwrotu własności⁵².

W praktyce zwrot domu następował dopiero po znalezieniu lokalu zastępczego, co było jednym z najistotniejszych powodów opóźnień w realizacji programu. Nie poprawiała sytuacji uchodźców opieszałość lokalnych komisji mieszkaniowych, niechęć sądów do podejmowania decyzji o eksmisji lokatorów bezprawnie zajmujących lokal, wreszcie niewykonywanie wyroków eksmisji. Pierwotnie planowano zwrot wszystkich nieruchomości przed końcem 2002 r., jednak był to – jak się okazało – termin nierealny⁵³. Zdecydowana większość spośród 20 tys. spraw została rozwiązana przed rokiem 2006, chociaż w sporadycznych wypadkach postępowania toczyły się jeszcze w 2009 r.⁵⁴

⁴⁹ *Croatia: A Decade...*, s. 5.

⁵⁰ *The Right to Sustainable Return...*

⁵¹ *Zakon o prestanku važenja Zakona o privremenom preuzimanju i upravljanju određenom imovinom, Zakon o prestanku važenja Zakona o davanju u najam stanova na oslobođenom teritoriju*, „Narodne novine“ 1998, nr 101.

⁵² *Program povratka i zbrinjavanja prognanika, izbjeglica i raseljenih osoba, Postupci povratka*, pkt 9, „Narodne novine“ 1998, nr 92.

⁵³ *Opinion on Croatia's Application...*, s. 28-29.

⁵⁴ *Croatia 2009 Progress...*, s. 15-16.

Pomoc w odbudowie. Poważną przeszkodą w powrocie uchodźców była konieczność naprawy lub odbudowy zniszczonych w czasie wojny domów. Według badań przeprowadzonych wśród repatriantów, zniszczonych lub uszkodzonych było 80% domów, do których wracali⁵⁵. Na podstawie ustawy o odbudowie⁵⁶ i ustawy o programie powrotu i zabezpieczeniu bytowym wygnańców, uchodźców i osób wysiedlonych⁵⁷ uchodźcy, których domy lub mieszkania wymagały napraw lub odbudowy, mogli ubiegać się o pomoc państwa.

W latach 2002-2004 odbudowano 4139 domów, w większości należących do Serbów⁵⁸. W kolejnych latach odbudowywano rocznie 2-3 tys. domów⁵⁹. Program odbudowy uważa się za co najmniej względny sukces. Pojawiają się co prawda głosy, słusznie zwracające uwagę na przedłużające się procedury, zwłaszcza w wypadku odwołań po odrzuceniu wniosku. W latach 2004-2006 odrzucono w pierwszej instancji 22 tys. wniosków (przyjęto 12 tys.), procedurą apelacyjną zajmowało się wówczas zaledwie pięciu urzędników⁶⁰.

Problem mieszkań lokatorskich. Lokatorzy mieszkań komunalnych, spółdzielczych, pracowniczych itp., którym w czasie wojny oraz po jej zakończeniu cofnięto prawo użytkowania lokali, najdłużej czekali na regulacje prawne, dzięki którym mogliby liczyć na pomoc państwa w znalezieniu mieszkania w Chorwacji. Ten problem dotyczył przede wszystkim uchodźców mieszkających wcześniej w miastach. Dopiero w 2002 r. przyjęto poprawki do ustawy o obszarze specjalnej troski (OST)⁶¹, dopuszczające przydział mieszkań socjalnych na terenach wchodzących w skład dawnej Republiki Serbskiej Krajiny. Rok później otwarto taką możliwość także dla pozostałych terenów Chorwacji⁶². Realizacja programu przydzielania lokali socjalnych przebiegała początkowo wyjątkowo opieszale, szczególnie poza obszarem specjalnej troski. W budżecie na 2005 r. przeznaczono na ten cel zaledwie 3 mln euro, w następnym roku 6 mln⁶³, ale nawet tak niewielkich środków nie udało się wykorzystać⁶⁴. W ciągu pierwszych czterech lat złożono 8320 wniosków o przydział mieszkania wewnątrz OST, natomiast 4,5 tys. wnio-

⁵⁵ M. Mesić, D. Bagić, *op.cit.*, s. 54.

⁵⁶ *Zakon o obnovi*, „Narodne novine“ 1996, nr 24.

⁵⁷ *Program povratka...*

⁵⁸ *Croatia: A Decade...*, s. 30.

⁵⁹ *Opinion on Croatia's Application...*, s. 28-29; *Croatia 2006 Progress...*, s. 16; *Croatia 2007 Progress...*, s. 13-14; *Croatia 2008 Progress...*, s. 14; *Croatia 2009 Progress...*, s. 15.

⁶⁰ *Croatia: A Decade...*, s. 30.

⁶¹ Przyjęta po zakończeniu wojny, przyznająca specjalny status terenom dawnej Republiki Serbskiej Krajiny, ustawa miała na celu stworzenie warunków niezbędnych do możliwie szybkiej reintegracji, ożywienia gospodarczego oraz powrotu uchodźców. *Zakon o podružjima posebne državne skrbi*, „Narodne novine“ 1996, nr 44.

⁶² *Opinion on Croatia's Application...*, s. 29.

⁶³ *Croatia 2005 Progress...*, s. 28.

⁶⁴ *Croatia 2006 Progress...*, s. 15.

sków dotyczyło mieszkań poza nim. O ile w granicach OST udało się w tym czasie zakończyć 44% postępowań, to poza jego granicami mieszkania uzyskało wtedy jedynie 2% wnioskodawców⁶⁵. Pewne przyspieszenie można obserwować dopiero od 2008 r., by w następnym roku nabrać odpowiedniego – zdaniem Komisji Europejskiej – tempa. Szacuje się, że do końca 2010 r. uda się zakończyć wszystkie zaległe postępowania, a liczba domów wybudowanych w ramach programu przekroczy liczbę wnioskujących uchodźców⁶⁶.

Sytuacja ekonomiczna repatriantów i dostępność infrastruktury. Jednym z kluczowych warunków powodzenia programu trwałego powrotu uchodźców jest zapewnienie odpowiednich warunków socjalno-ekonomicznych oraz odbudowa infrastruktury w miejscach repatriacji. Tereny zniszczone wojną, na których doszło do gwałtownych zmian społecznych, wymagały budowy od podstaw infrastruktury społecznej, lokalnej gospodarki i administracji. Trudno spodziewać się masowego i trwałego powrotu uchodźców, jeśli nie mogą liczyć na stałe dochody. Problem bezrobocia na terenach repatriacji może skutecznie powstrzymać napływ uchodźców, zwłaszcza w wieku produkcyjnym. Z pięciu regionów Chorwacji o najwyższej stopie bezrobocia cztery leżą na terenach dawnej Republiki Serbskiej Krajiny⁶⁷, wśród samych repatriantów stopa bezrobocia wynosi 68%, to jest dwu-, trzykrotnie więcej niż średnio w rejonach, w których żyją⁶⁸.

Według cytowanych już badań repatriantów w Chorwacji, ich sytuacja finansowa i struktura zatrudnienia daleko odbiegają od chorwackiej normy. Blisko 70% gospodarstw repatriantów ma dochody nieprzekraczające 2 tys. kun⁶⁹ (ok. 1 tys. zł) lub nie ma żadnych dochodów (11%). W całym społeczeństwie taka grupa stanowi ledwie 16%. W co drugim (47%) gospodarstwie domowym w Chorwacji łączne dochody przekraczają 4 tys. kun. W przypadku repatriantów takie dochody są prawdziwą rzadkością (4%).

Istotnym problemem utrudniającym życie repatriantom jest stan infrastruktury. Aż 4% z nich (ok. 2 tys. osób) w 2006 r. nie mogło korzystać z sieci elektrycznej. 28% repatriantów nie miało dostępu do bieżącej wody – wprawdzie dwie trzecie z nich przed wojną także go nie miało, ale pozostała jedna trzecia musiała się przyzwyczaić do nowych warunków⁷⁰.

⁶⁵ *Croatia 2007 Progress...*, s. 13.

⁶⁶ *Croatia 2009 Progress...*, s. 15.

⁶⁷ Vukovarsko-srijemska żupanija – 34,2%, Šibensko-kninska – 31,5%, Brodsko-posavska – 30,1%, Virovitičko-podravska – 29,8%, Sisačko-moslavačka – 29,7%. Poziom bezrobocia w Chorwacji wynosił natomiast w tym czasie 18,9% (dane za rok 2005). Por. *Županijska razvojna strategija Sisačko-moslavačke županije (2007.-2013.)*, Prilog 3. *Osnovna analiza*, s. 11, http://www.smz.hr/site/index.php?option=com_content&view=article&id=119&Itemid=115 (5 X 2010).

⁶⁸ Stopa bezrobocia obliczana jest na podstawie proporcji pomiędzy zarejestrowanymi bezrobotnymi a osobami legalnie pracującymi. Por. M. Mesić, D. Bagić, *op.cit.*, s. 58.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 57.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 56.

W świetle takich danych nie powinien dziwić dosyć krytyczny stosunek repatriantów do warunków ich obecnego życia. Istotnie, 70% uważa, że są one trochę lub znacznie gorsze od tych przed wybuchem wojny⁷¹. Nie oznacza to jednak faktycznego pogorszenia się warunków życia na skutek decyzji o powrocie. Równie liczna grupa (74%) odczuła po powrocie poprawę w porównaniu do warunków życia na uchodźstwie. Co trzeci repatriant (32%) zgadza się z opinią, że ich chorwackim sąsiadom żyje się lepiej niż im. Niekoniecznie świadczy to o dyskryminacji. Może to wynikać z różnicy wieku czy na przykład z faktu, że Chorwaci powrócili do domów (lub w nich zamieszkali) na ogół kilka lat wcześniej. Przeczy tezie o dyskryminacji stosunkowo duża grupa serbskich respondentów (39%) uznających warunki życia obu grup za podobne, a zwłaszcza 7% repatriantów, którzy twierdzą, że żyje im się znacznie lepiej niż okolicznym Chorwatom.

Zagwarantowanie uchodźcom warunków wymienionych na początku tego tekstu nie gwarantuje odbudowy struktury etnicznej poprzedzającej wychodźstwo. Decydujące znaczenie ma wola samych uchodźców, która nie we wszystkich częściach ich społeczności jest jednakowa. Gotowość powrotu słabnie z każdym rokiem pozostawania na uchodźstwie, a dotyczy to w znacznie większym stopniu uchodźców młodszych, lepiej wykształconych i dynamicznych⁷². Nie powinien więc być zaskoczeniem fakt, że struktura społeczna repatriantów w Chorwacji znacząco odbiega od reszty społeczeństwa tego kraju. Według badań prowadzonych w środowisku repatriantów w Chorwacji średnia wieku wynosiła 60 lat. Autorzy przyznają, że zastosowana metoda mogła wpłynąć na zawyżenie tego parametru, którego faktyczną wartość szacują na 51 lat, co znacznie przekracza średni wiek mieszkańca Chorwacji wynoszący 39 lat. Ponadto dzieci i młodzież poniżej 19 roku życia stanowią wśród repatriantów 12%⁷³, tymczasem wśród ogółu mieszkańców Chorwacji ta grupa jest dwukrotnie liczniejsza⁷⁴. Większość repatriantów mieszka w niewielkich miejscowościach, blisko 60% we wsiach poniżej 500 mieszkańców. Zaledwie 3% zarejestrowanych repatriantów mieszka w miastach powyżej 100 tys.⁷⁵

⁷¹ Ibidem, s. 65.

⁷² Ibidem, s. 38.

⁷³ Z formalnego punktu widzenia większość tych dzieci nie mogła być uznana za uchodźców, ponieważ urodziła się już na wychodźstwie, z tego samego powodu formalnie nie są one repatriantami, niemniej należą do tej społeczności, byłoby też truizmem podkreślanie ich roli w przetrwaniu mniejszości serbskiej w Chorwacji.

⁷⁴ M. Mesić, D. Bagić, *op.cit.*, s. 38.

⁷⁵ Ibidem, s. 34.

Podsumowanie

Ocena powodzenia procesu repatriacji Serbów do Chorwacji wymaga odpowiedzi na dwa pytania. Po pierwsze, czy określone we wstępie warunki trwałego i sprawiedliwego powrotu zostały zrealizowane? Po drugie, jak dalece realizacja (lub jej brak) tych warunków wpłynęła na skalę powrotu?

Kolejne rządy Chorwacji podejmowały działania mające na celu wypełnienie postulowanych warunków. Skutecznie zapewniono przedstawicielom mniejszości serbskiej bezpieczeństwo. Wprowadzono regulacje prawne gwarantujące mniejszościom proporcjonalną reprezentację w organach administracji. Zagwarantowano mniejszościom autonomię kulturalną na zadowalającym poziomie. Podejmowane są działania, które mają poprawić funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Wprowadzono mechanizm pozwalający uchodźcom na odzyskanie i odbudowę utraconego mienia. Zatem z formalnego punktu widzenia można uznać, że Chorwacja, pomimo pewnych niedociągnięć, spełniła warunki trwałego i sprawiedliwego powrotu uchodźców.

Pozostaje jeszcze pytanie, jak polityka Zagrzebia wpłynęła na skalę repatriacji. Tutaj odpowiedź nie jest już jednoznaczna. Większość repatriantów zdecydowała się na powrót jeszcze przed rokiem 2000, czyli w czasach, kiedy w Chorwacji rządziła prawicowa HDZ i zanim zaczęto faktycznie realizować postulaty organizacji międzynarodowych. W zasadzie warunki powrotu w większości zrealizowano mniej więcej od 2004 r., czyli dziewięć lat po zakończeniu wojny. Po tak długim okresie tylko niewielka już część uchodźców poważnie rozpatrywała możliwość powrotu do Chorwacji⁷⁶. Z pewnością wielu, zwłaszcza najbardziej przedsiębiorczych, zdążyło ułożyć sobie życie w nowych miejscach, a decyzja o zmianie otoczenia musiała być trudna i kosztowna. Można chyba zaryzykować twierdzenie, że w pierwszych latach po wojnie, pomimo trudnych warunków, wracają osoby najbardziej zdecydowane, dla których brak równouprawnienia nie jest przeszkodą. Jest wysoce prawdopodobne, chociaż niemożliwe do udowodnienia, że wcześniejsze dostosowanie polityki Chorwacji do wymagań organizacji międzynarodowych w znaczący sposób zwiększyłyby skalę repatriacji.

⁷⁶ G. Opačić, I. Vidaković, B. Vujadinović, *op.cit.*, s. 65.

Summary

Wojciech Haller

Repatriation of Serbian Refugees to Croatia after 1995

1991-1995 war in Croatia was accompanied by mass exiles, both of Croatian Serbs and Croats themselves. Before the outbreak of the conflict the Serbs constituted 12.2% of the country population. They even were in the majority in several areas. In 1995, the Croats conquered almost the entire territory of the self-proclaimed Republic of Serbian Krajina, most of Serb communities in Croatia, practically, ceased to exist. Repatriation essential to their recovery has not been possible without the fulfilment of several conditions, i.e. safety assurance, elimination of discrimination, and finally restitution and reconstruction of the economy in the areas of planned return. Their fulfilment has become one of the conditions of Croatian accession to the European Union. The article describes the process and the degree of implementation of the necessary conditions for sustainable repatriation.

Wojciech Haller – doktorant w Zakładzie Badań Wschodnich w Instytucie Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego